

II Maraton Gór Stołowych
Pasterka k. Kłodzka
09.07.2011r.
Dystans: ok. 42 km



9 lipca 2011 roku, już po raz drugi w przepięknych rejonach **Szczelińca Wielkiego**, odbył się **II Maraton Gór Stołowych**.



Panorama na Szczeliniec od strony Schroniska w Pasterce (widok ze startu)

Zawody te, rozegrane na dystansie 42 km z przewyższeniem 2500 metrów, zostały uznane w 2010 roku za jeden z najtrudniejszych maratonów w kraju, pod czym się własnoręcznie podpisuję, doświadczając jego trudów podczas tegorocznej edycji. W porównaniu z rokiem ubiegłym, trasa pozostała bez większych zmian. Jediną modyfikacją była zmiana kierunku pętli między pierwszym, a drugim punktem odżywczym, co sprawiło, że monumentalną **Dolinę Kowarovą** można było obejrzeć na zbiegu w jej całej okazałości. Wymagająca technicznie (i nie tylko) trasa, została poprowadzona szlakami turystycznymi **polskich Gór Stołowych** i **czeskich Broumovskich Sten**.





Można tu spotkać wiele ciekawych form skalnych o wspaniałych kształtach 😊

Najtrudniejsze aspekty biegu to duże przewyższenie (ponad 2500 metrów (!) oraz wąskie ścieżki wymagające niemałych umiejętności ekwilibrystyczno-cyrkowych ewolucji pomiędzy skałami i korzeniami, przy jednoczesnym utrzymywaniu równowagi i obserwowaniu trasy, gdyż w tym labiryncie jak się okazało, zgubić się nie było trudno.



Na starcie usytuowanym przy **schronisku PTTK w Pasterce** stanęło 226 uczestników, w tym 33 kobiety.

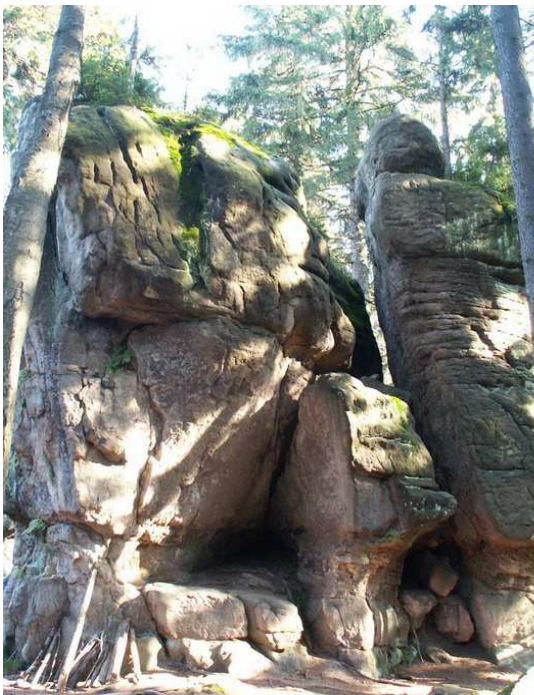
Wśród najczęściej typowanych faworytów biegu, oprócz broniącego zeszłorocznego tytułu **Piotra Karolczaka** z Poznania, często wymieniany był **Marcin Świerc** (mój faworyt i nie tylko ☺) reprezentujący **Salomon Suunto Team**, czy **Miroslav Hornych** - czeski zawodnik rajdów przygodowych i maratonów rowerowych, zwycięzca MultiSport Challenge 2010 rozegranych w Pasterce. Wśród kobiet, faworytka biegu **Ania Celińska z Byledobiec Anin** musiała zmierzyć się w bezpośredniej konfrontacji z tak mocnymi zawodniczkami jak **Małgorzata Czeczott** (czwarta kobieta Pucharu Polski w skialpinizmie), **Magdaleną Łączak z Inov-8 360stopni** oraz **Magdą Bartoszewicz i Kasią Zajęc z Salomon Suunto Team**.

O godzinie 10.00 na górskie szlaki wyruszyła wielobarwna grupa zawodników, by zmierzyć się zarówno z 42 kilometrową trasą, upałem jak i z własnymi słabościami.



Mało kto zauważył, jak już na samym starcie o mało nie doszło do wywrotki dwóch czołowych zawodników tej imprezy. Na szczęście obyło się na małym potknięciu, wszak to zawodowcy... ☺

Po ok. 10 kilometrach trasa wchodziła w bardziej zacienioną część po stronie czeskiej – **Kovarová Dolinę**, z monumentalnymi, nawet 70 metrowej wysokości skałami.



Odcinek ten należał do jednych z najbardziej wyczerpujących, prowadząc po skałkach i korzeniach, a czasem także kamiennych schodach wykutych w przejściach prowizorycznych jaskiń. Walkę ze słońcem i własnymi słabościami kilka osób przyplaciło wycofaniem się z wyścigu. Najwytrwalsi mieli okazję dotrzeć do rejonu pełnych uroku **Błędnym Skał**, a na finiszu zmierzyć się z słynnymi 665 schodami wiodącymi z **Karłowa** na szczyt **Szczelińca Wielkiego**.



Tam, na drewnianym podejściu na uczestników czekała upragniona zacieniona meta.



Ania i Robert Celińscy - chwila relaksu po wyczerpującym, lecz jak widać udanym starcie.

Do mety znajdującej się przy **Schronisku PTTK na Szczelińcu** (3 km od startu/bazy zawodów) dotarło 216 osób.

Pierwszą edycję Maratonu Gór Stołowych z czasem 4 godz. i 18 minut wygrał **Piotr Karolczak**, a pierwszą kobietą została **Anna Świerczek**, która wbiegła na metę po 5 godzinach i 17 minutach. Powyższe rekordy trasy zostały jednak w tym roku znacznie poprawione, także przez nich samych. Zwyciężył we wspaniałym stylu **Marcin Świerc** reprezentujący **Salomon Suunto Team**, który wynikiem 03:43,43 poprawił o blisko 35 minut poprzedni rekord trasy. Po przeszło 14 minutach na mecie witano kolejnego zawodnika, którym został **Piotr Łobodziński** z Warszawy (03:58,06). Kolejne, trzecie miejsce wywalczył ubiegłoroczny zwycięzca I Maratonu Gór Stołowych **Piotr Karolczak** z Poznania, mimo poprawienia o 9 minut własnego rekordu trasy. Wśród pań ponownie i zdecydowanie, mimo jednej pomyłki kosztującej kilka minut nadłożonej drogi, zwyciężyła **Anna Celińska** (w zeszłym roku jeszcze Świerczek ☺) z **BYLEDOBIEC Anin**, która swoim rewelacyjnym wynikiem 04:41,39 poprawiła swój ubiegłoroczny rekord trasy aż o 36 minut! Na pozycji drugiej sklasyfikowana została **Magda Bartoszewicz** (04:59,09), a na miejscu trzecim **Katarzyna Zając** (05:14,42) – obie zawodniczki reprezentujące **Salomon Suunto Team**.

Choć w minionym roku 30-stopniowy upał skutecznie spowalniał najszybszych, tego lata wcale nie było źle, a słupek rtęci wskazywał 28 kresek powyżej zera. Mimo, że na trasie co 10 km usytuowany był bufet z napojami i przekąskami energetycznymi (banany, rodzyнки, batony, pomarańcze, ananasy itp.) niezastąpionym okazał się własny bidon lub camelbak, bez którego nie wyobrażam sobie przetrwania na tej trasie przy tym upale. Ostatecznie pozostawały jeszcze przydrożne strumyki, z dobrodziejstwa których, niejeden uczestnik skwapliwie skorzystał...

Z kronikarskiego obowiązku dodam, że z Teamu **WKB META Lubliniec**, pomimo swoich dwóch pomyłek na trasie okupionych znacznym spadkiem morale, udało mi się ukończyć maraton na pozycji, która sprawiła mi wiele satysfakcji. **Janusz Szafarczyk** mimo iż do Pasterki dotarł rowerem (220 km!) ukończył maraton w przyzwoitym czasie, po czym nazajutrz wracał tym samym środkiem transportu do domu... To dopiero Twardziel! **Tomek Kubisz** na trasie wspierał żonę Dorotę lub odwrotnie, ważne, że oboje dotarli do mety. **Zbyszka Markowski**, mimo twardego charakteru pokonały za miękkie stopy tzn. buty, w których jakoś dotarł aż do 30 kilometra.



Ekipa WKB META Lubliniec przed startem jeszcze w komplecie.

W zawodach, które niewątpliwie zaliczyć można do jednych z najtrudniejszych maratonów w Polsce (o ile nie najtrudniejszym) zwycięzcami byli absolutnie wszyscy startujący. Walka z upałem, technicznymi podbiegami i jeszcze bardziej skomplikowanymi zbiegami, pragnieniem i słabościami okazała się niesłychanie pasjonująca.

Zwycięzcy II Maratonu Gór Stołowych (nagrodzona pierwsza szóstka):

1	ŚWIERC MARCIN	Salomon Suunto Team	03:43:43
2	ŁOBODZIŃSKI PIOTR	AZS Uniwersytet Warszawski	03:58:06
3	KAROLCZAK PIOTR	Poznań	04:08:56
4	GACZYŃSKI RAFAŁ	Warszawa	04:13:05
5	JĘDROSKOWIAK MICHAŁ	Inov-8	04:13:38
6	KOZAK OSVALD	KOS Tesla Brno	04:13:41



Pierwsza szóstka kobiet:

1	CELIŃSKA ANNA	BYLEDOBIEC ANIN	04:41:39
2	BARTOSZEWICZ MAGDA	Salomon Suunto Team	04:59:09
3	ZAJĄC KATARZYNA	Salomon Suunto Team	05:14:42
4	MALINOWSKA-SYPEK AGNIESZKA	Entre.pl Team	05:19:25
5	GARLEWICZ JOANNA	Thulim Team	05:42:28
6	CIELUCH IZABELA	Thulim Team	05:46:25



Wielkie Brawa zarówno dla Zawodników jak i dla Organizatorów – **Macieja Sokołowskiego i Piotra Hercoga** oraz rzeszy wspaniałych wolontariuszy. Wszak bez ich pasji i zaangażowania nie mielibyśmy dzisiaj tak pięknych wspomnień i planów na rok kolejny....

Zdjęcia z dekoracji: Robert Celiński – www.byledobiec.pl



Autor: Krzysztof Szwed